

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z. WARSZAWY DNIA 5. GRUDNIA ROKU 1799. we WTOREK.

z Berlina dnia 26. Listopada.

Przybył tu z Frankfurt nad Menem Generał Ofajil poseł Hiszpański przy tutejszym dworze.

z Wiednia dnia 25. Listopada.

Dzisiejszy nadzwyczajny dodatek do Gazy Dworskiej donosił wiadomość o poddaniu się wojskom Cesarzkim fortecy *Ankony*.— Na dniu 2 zrana o godzinie 6 zaczęto strzelać do niej z 30 armat, nie rachując bateriów *Rossyjskich* w *Portonuovo*. Nieprzyjaciół spodziewając się zapewne głównego ataku lub szturm, czekał aż do świtu i dopiero podwoił ogień swoj armatny, równie z 3 zamków, iak z całego frontu głównego wału pomiędzy Kapucynami i starą twierdzą założonego, i odpierł naszą infanterię z niewypowiedzianym mężstwem aż pod same mury fortecy wkraczającą. Uczynił przy tym rozmaite wycieczki i mocne ataki, dając przez to do zrozumienia, iż chce fortecy do upadłego bronić. Nasza strata w tych rozmaitych potyczkach do dnia 4 wynosi w zabitych 33 ludzi, rannych było 5 oficerów i 157 ludzi, zaiętych 9. Nieprzyjaciół utracił 50 ludzi w zabitych, i 200 w rannych, pomiędzy ktośmi 7 oficerów.— Gdy jednak na dniu 10 forteca iak najmocniej bombardowana była, przeto na dniu tymże w wieczor komendant iey Generał dywizyi *Monier* wszedł w negocyacyę, która trwała aż do dnia 13 w którym to dniu kapitulacya przez F. M. L. *Frölich* i wspomnianego komendanta podpisana została. Garnizon który procz komendanta składał się z 6 Generałów brygad, 23 oficerów sztabowych, 202 oficerów wyższych i 2599 żołnierza poddała się w niewolę. Przez wzgląd jednak na iey waleczną obronę otrzymała pozwolenie wrocenia do *Francyi*, zawsze pod warunkiem nie służenia przeciw wojskom Cesarzkim, aż do zupełnej zamiany.— Znalezione tak w artylleryi morskiej, iak lądowej 585 armat metalowych w części żelaznych rozmaitego kalibru, 32,294 funtów prochu, znaczny zapas amunicyi, 4400 strzelby, tudzież i okręt wojenny od 70 armat, 2 od 64, i okręt kanonierski od 4, ieden od 2, ieden od 1, cztery pomniejsze statki, i rozmaite do marynarki należące składki. Nasza strata w ciągu całego oblężenia składa się z 35 zabitych, 171 rannych, tudzież 5 oficerów, i 12 zamieszanych.

Dzisiejsza Gazeta Dworska donosi co następuje—F. M. *Kray* przysłał raport z *Bozzolo Formigaro* pod dniem 8. t. m. Ponieważ posiłkowe wojsko pod F. M. L. *Hadich* zmordowane przybyło do *Alexandryi*, a procz tego rzeka *Bormida* bardzo weszła, przeto F. M. *Kray* przeszedł dopiero tę rzekę na dniu 3 w wieczor, tym czasem zaś wysłał kilka oddziałów wojska do atakowania *Aqui*. Ataki udały się i *Aqui* prawie bez straty z naszej strony zajęte zostało, nieprzyjaciół przeciwnie utracił w zabitych przynajmniej 600. ludzi i 309 w niewolnikach. Po prześciu *Bormidy* F. M. *Kray* atakował na dniu 4. z rana nieprzyjaciół, który się rozłożył w dwóch stanowiskach, to jest w *Bosco i Rivalta*, w każdym od 4 tyłecy ludzi, zostawiając jeszcze sobie w odwodzie inne 4 tyłecie. Nieprzyjaciół nieutrzymał się w tych stanowiskach, ale cofnął się z *Bosco* do *Bazaluzo*, a z *Rivalta* pomiędzy *Bozzolo Formigaro* i *Botola* nad *Scriwią*. Na dniu 5. Listopada F. M. *Kray* wyruszył w 3 kolumnach przeciw nieprzyjacielowi, poczym

nieprzyjaciół opuścił zaraz stanowiska swoje w *Bozzolo Formigaro, Gazzo i Frasonara*, lecz mgła z deszczem połączona nie dała sposobności F. M. doskonale rozpoznać nowo zajęte stanowisko, tyle tylko dowiedział się, iż nieprzyjaciół całe siły swoje pod *Novi* zebrał, zaiawszy także *Cassano di Spinola*. Na dniu 6. zrana F. M. *Kray* rozpoznawał nieprzyjaciół, i znalazł, iż tenże z 7 batalionami stał w linii na wzgórkach *Novi* i same miasto mocnym wojskiem osadził. F. M. podzielił wojsko swoje na trzy kolumny, i wyruszył z nimi przeciw stanowiskowi nieprzyjaciółskiemu, kazał strzelać z ręcznej broni i armat do tegoż stanowiska, a gdy flankiery atakowali *Novi* z lewey i prawey strony, kazał postępować aż pod samą górę.

Waleczność strzelców prawego skrzydła, którzy nawet wdarli się na samą górę, równie iak chwianie się wojsk nieprzyjaciółskich przywiodły F. M. do przypuszczenia powszechnego ataku. Ten atak skuteczniejszy został w 3 kolumnach, zaczął się o południu, prawa kolumna stanęła zaraz na wzgórku, a wdarłszy się do stanowiska nieprzyjaciółskiego, ułatwiła przez to obu innym kolumnom sposobność do wniścia na górę, z której nieprzyjaciół pomimo swego najtęższego ognia z ręcznej strzelby wypartym został. Prawa kolumna ściagała nieprzyjaciół przez trzy doliny, dościnęła w części iedno skrzydło iego i tył, lewa zaś przedarła się aż do *Mesmager*, gdy iednak szrednia kolumna nie mogła w równym czasie postępować, przeto F. M. ściagnął do kupy obie skrzydłowe kolumny, i przestał tą razą na wypędzeniu tylko nieprzyjaciół z trzech zajętych przez niego stanowisk.— Nasza strata składa się z 69. zabitych 386 rannych, i 239 jeńców, nieprzyjaciółska strata jest daleko znaczniejsza. Po między rannymi z naszej strony znajduje się 14 oficerów sztabowych i wyższych. Wnie wolę dostał się porucznik *Haas v. Kray* i *Menze*, chorąży *Van-Swieeten* i kapitan *Swo-boda*.

Zaślubienie Arcy-Xiążęcia Palatyna z W. Xieźną *Alexandrą Pawłówną* odprawiło się z wielkimi uroczystościami w *Guczyna* na dniu 30. w przytomności Imperatora, Imperatorowej, zaślubionej niedawno Xieźny *Meklemburskiej Heleny Pawłówny*, i całego dworu, tudzież posłów zagranicznych, ślub dawał obrządkiem *Rzymskim* *JX. Kiski* Biskup *Lwowski*. Poczym był u dworu bal.

z Paryża dnia 14. Listopada.

Proklamacya do *Francuzów* przez Radę 500 uchwalona, a przez Radę Starszych potwierdzona, była w następującej osnowie: *Francuzi*. Rzplta uniknęła na nowo zapaleczywości burzycielów. Wasi wierni Reprezentanci skruszyli srogie w rękach bratoboyczych sztylety; lecz odwróciwszy razy któremi wam zagrażano z bliska, uczuli iż nakoniec potrzeba wtrzymać to zamieszanie nieustające, a nie radząc się iak tylko swoiego mężstwa i obowiązku, odważają się powiedzieć, iż się godnymi was pokazali. *Francuzi*, wolność wasza cała nadwierzona, cała jeszcze krwią w Rewolucyjnym Rządzie splamiona, szukała schronienia w konstytucyi, która iey przynajmniej nieciąli obiecywała spoczynek. Potrzeba tego spoczynku była na ten czas powszechnie uznana. Po okropnych burzach z któ-

rych zaledwo zaczęliście oddychać, głęboka we wszystkich umysłach pozostawała się trwoga. Woienna wasza sława może zatrzeć nayokazalsze starożytności pamiętki. Nakoniec wasi nieprzyjaciół żądali od was pokoiu: wzytko w reszcie zdawało się zmiwiać dla zapewnienia wam spokojnego używania wolności i szczęścia. Lecz buntowniczy ludzie ustawicznie targali się zuchwale na słabe walezy konstytucyi części, i tych się zżęcznie chwycili przez które mogliby nowe wprowadzić bezprawia; wkrótce Rząd konstytucyjny nie był niczym więcej iak tylko rozmaitemi rewolucyjnemi wypadkami służącemi kolejno partjom sobie przeciwnym. Ci nawet którzy nayrzetelniej utrzymania konstytucyi pragneli, przymuszeni byli gwałcić ją nieustannie, ażeby nie zaginęła. Z tej nieścisłości Rządu wynikła jeszcze większa w prawodawstwie nieścisłość, a najsłabsze człowieka towarzyskiego prawa wystawione były na wszystkie dziwactwa facyow i losu. Czas jest wtrzymać te burze, czas dać trwałe zabezpieczenie wolności Obywatelów, samowładności Ludu, niepodległości władz konstytucyjnych, nakoniec Rzpltey, pod której imieniem często najsłabsze gwałcono zasady, czas jest ażeby Narod godnym siebie zaszczycał się Rządem któryby wam rychły spoczynek i prawdziwe ziednał uszczęśliwienie. Takie są zamiary mocnego przedsięwzięcia Ciała Prawodawczego. Ażeby przyiść tym spieszniej do ostatecznego wkrzeszenia wszystkich części publiczney uławy, wprowadzony jest Rząd tymczasowy z dostateczną siłą na utrzymanie Praw, wsparcie spokojnych Obywateli, i ukaranie wszelkich konspiratorów. Rojalisci już więcej swojej nie podnoszą głowy, starte będą bezecne Rządu rewolucyjnego ślady, Rzplta i wolność przełtaną bydz prożnemi słowami, i ma się cała nowa era rozpocząć. *Francuzi* połączcie się z waszemi urzędnikami, gorliwość tych którzy ośmielali się tak wielkie i piękne otwierać dla was nadzieie, nigdy zwolnioną nie będzie, skutecznienie tego zależy teraz od waszego zaufania, od waszey iedności i waszego rozumu. Żołnierze wolności, zamknijcie ucho wszelkim zdradzieckim podszeptom, nie stanicie w biegu swych zwycięstw, dobiecie się pokoiu, ażebyście wkrótce na łono waszych braci wroceni, używali wszelkiego dobra które im wasze zapewniło ramie, i odebrali od wdzięczności publiczney honory i nagrody dla waszych walecznych przewag przygotowane. Niech żyje Rzplta.

Rada Starszych na festyi dnia 10. uwiadomioną została o przybyciu *G. Buonaparte* który żądał ażeby mu dozwolono zabrać głos dla odkrycia ważnych okoliczności. Powstaie natychmiast głębokie ucieszenie, a Wodz ten w następujących odzywa się słowach: *Obywatele Reprezentanci*. „Nie wpospolitym znajdujęcie się położeniu. Postępujcie nad brzegiem gotowego was pochłonać wulkanu. Wezwahście mnie ku swojej pomocy, w czym powolny będę wraz z bohaterami których zawsze uwieczniały zwycięstwa. Co znaczą te potwarze któremi złość odważne ich kroki tamować zamysła? Krew nasza potyle razy na polach bitwy przełana, czyliż nie jest dostatecznym świadectwem naszego do Rzpltey przywiązania. Daliż podobne zadatki ci, którzy śmieją dziś donosić na nas sztylety. Mówią o Rządzie wo-

skowym i o konspiracji. Zaiste najniebezpieczniejsza ze wszystkich jest ta, która nas zewsząd dolega, to jest konspiracja coraz bardziej wzrastająca między publiczną. Y niech się każdy siebie samego zapyta, komu ta zbrodnia być powinna przyznana? Trzebaż dla nadaremnych względów pozwolić dłużey ginąć Rzeczypospolitey na łonie powszechnego nieładu, i patrzeć jak okryte laurami nasze armie rozeydą się dla okropnego głodu i zoftaną łupem wszelkiego rodzaju potrzeb. Czyliż jeszcze nie dosyć długo panowała niewiadomość, głupstwo i zdrada? Nie dosyć-że jeszcze spuściły naszą oyczyznę? która kłasiła ludu w swojej kolei nie stała się onych ofiarą? Czyliż *Francuzi* nie byli dosyć długo podzielonemi na partye, albo raczej, na nieprzyjacielskie nawzajem gubiące się bataliony. Przyszedł moment skrocenia tych nieszczęść. Ufność wasza poleciła mi podać wam do tego sposoby, i nie zdradzę waszey nadziei. Gdybym miał osobiste widoki, nie byłbym potrzebował czekać aż do tego dnia dla uskutecznienia onych. Przed wyjazdem i już po moim powrocie, wszyscy intrzyganci nalegali na mnie, ażebym sobie najwyższą władzę przywłaszczył. Mogłbym wam uczynić objawienia, któreby w momencie większą część moich zawłtydziły potwarców. Powiem tylko iż nawet sam *Barras* i *Moulins* namawiali mnie, ażebym wywrociwszy Rząd, sam się na czele interesów postawił. Odrzuciłem podobne namowy, ponieważ wolność jest mi droga, i jest rzeczą dla mnie niegodną ażebym służył iakiemu stowarzyszeniu albo spiskowi: chcę tylko Ludowi *Francuzkiemu* służyć. Dałem poznać te fida wielu Reprezentantom. Połączyłem moje zdanie z zdaniem Rady Starszych. Nieprzyjacielem powierzonej mi komendy iak tylko dla złożenia oney skoro niebezpieczeństwo minie. Nie dzielimy się, zjednoczcie waszą mądrość i waszą stałość do otaczającej mnie siły. Ja będę tylko narzędziem poświęconym na ratunek Rzpltey; (a Konstytucya zawołał *Lesiglot*?) &c.

Cała ostatnia Rewolucya trwała od dnia 9. zrana, aż do dnia 11 zrana w *St Cloud*.—Do okoliczności już doniesionych przydać należy, iż w godzinę potem iak Rada 500 w *St Cloud* militarnie została rozpuszczoną, zebrała się znowu tamże większa część iey to jest do 350 członków, a partya *Jakubińska* pojechała do *Paryża*.—Gdy *Buonaparte* wszedł do Rady 500 czterech Generalów weszło z nim, 30 innych z wielu officerami sztabowemi stanęło przy drzwiach. *Buonaparte* fzedł prosto do swojego Prezydenta brata. Co to jest, co to jest zawołano. Pałasz i bagnety w sali prawodawców Narodu? *Precz z Dyktatorem*. Wielu członków powstało z miejsc i cisnęło się do *Buonaparty*, to przywiodło go do wyjścia z sali. *Buonaparte* przysłał potem *G. Murat* z 20 grenadyerami dla zabrania z sali brata swego prezydenta zagrożonego niebezpieczeństwem. Po czym uderzono w bębny, i okrzyki *Niech żyje Buonaparte* zewnątrz sali rozlegają się. W niepewności tego co się dzieje, wielu przytomnych wyskakuje z okien sali. Sto grenadyerów ciała Prawodawczego z bronią wchodzi do sali. Officer wstępuje na trybunę i woła. Obywatele oświadczam, iż reprezentacya narodowa nie jest w bezpieczeństwie i zapraszam was do rozejścia się. Prezydent *Chazal* nie rusza się z miejsca, wielu członków chce jeszcze mówić. Stan ten rzeczy trwał blisko 10 minut, na ow czas slychać rozkaz następujący. „Grenadyerowie naprzód, wyproście się sale. „Ktoż wy jesteście (zawołał jeden Deputowany) jesteście tylko stróżem reprezentacyi narodowej, a porywacie się na iey niepodległość. Grenadyerowie z zimną krwią tego słuchali, a wśród odgłosu bębna weszli z bagnietami w głąb sali. W pięć minut sala została wyprożniona wśród okrzyków *Niech żyje Rzplta*. Działo się to o godzinę 5 w wieczór.—Sekretarzem konsultatu jest *Ob. Maret* który dawniej z *Semonvillem* siedział w niewoli *Austryackiej* w *Mantuy*.—*Ob. La-*

place członek Instytutu Narodowego mianowany Ministrem wewnętrznym, jest mężem równie z charakteru iak wiadomości rozległych znanym.—Oprocz tego konsulat wezwał do siebie *Ob. Volney*, *Talleyrand* i *Roderer* oświadczając im, iż wkrótce zechce ich talenta na pożytek obrócić. Mają oni składać kommissyę przy konsulacie na wzór Rady stanu.

Kommissyę prawodawczą odprawiły swoje sesyie dnia onegdajszego i wczorajszego. Kommissyja z 500 wyznaczyła rozmaite kommissyie dla dania raportów w gwałtowniejszych okolicznościach. Wczoraj na mocy poselstwa Konsultatu i raportu ministra Policji kommissyja z 500 zniósła prawo względem zakładników, a kommissyja starszych potwierdziła to zniesienie. Grenadyer, który ratował życie *Buonaparty* znajdował się dnia wczorajszego u niego na obiedzie. Obywatelka *Buonaparte* podarowała mu dyament wartości 2 tyłency talerów. Ten grenadyer nazywa się *Tomasz Tomé*: z *Depart. Ardennes*.—Z pomiędzy aresztowanych *Genisieux* dowiodłszy swoją niewinność został uwolniony.

Kommissyja Konsularna Wykonawcza.

Konsulowie Rzpltey *Francuz*: w *Paryżu* 21. *Brum*: (12 Listop.) r. 8.—Konstytucya r. 3. już upadła; nie umiała ani praw ani siebie zabezpieczyć. Ustawiczne naruszenia wydzierały iey bez powrotu uszanowanie ludu, nienawistne i łakome fakcye dzieliły między siebie Rzplta. Nakoniec *Francya* zbliżała się już do ostatniego kresu powszechnego nieładu. Porozumieli się patryoci, wszystko co było szkodziwego uprzątniono, a co się zostało w reprezentacyi narodowej połączyło się pod sztandarem wolności *Francuzkiej*, Rzplta umocniona, i powrocona w Europie do rzędu, którego niepowinna była nigdy utracić, zobaczy uszczone wszystkie obywatelów nadzieje, i dojdzie swoich chwalebnych zamiarów. Wykonajcie zatem przysięgę, którą my wykonywamy, być wiernemi Rzpltey iedney i nierozdzielney, zagwarantowanej na wolności, równości, i systemacie reprezentacyinym.—(Podpisano) przez konsulów Rzpltey—*Roger Ducos*, *Buonaparte*, *Sieyes*.—*Hugues Bernard Maret* Sekretarz generalny.

Konsulat pisał do *Ob. Quinette* ministra interesów wewnętrznych, iż urząd jego oddaie *Ob. Laplace*.

Mowią, iż prawo pożyczki iutro będzie cofniętym, zamknięcie listy emigrantów ogłoszone, i wszystkie tymczasowe wymazania z listy mają być uznane ważnemi.—*Lucyan Buonaparte* jest Prezydentem Kommissyji z 500. *Lebrun* z starszych.—Prezydencya trwać będzie przez iedną dekadę.—*Burdon* jest na nowo mianowany ministrem marynarki.—*Cornet* z Rady starszych i inny deputowany z *Mayenne* posłani są przez konsulat iako kommissarze do uspokojenia *Wandei*.

Generał *Lasne* wyjechał do *Tuluzy* z nieograniczoną władzą pokromienia *Jakubińskich* zamachów.—Zdaie się, iż Konsulowie nie będą nosić ubioru Dyrektorów. *Buonaparte* nie nosi już munduru Generała kommanderującego.—*Buonaparte* odprawił wczoraj rewii inwalidów. Ten Generał zajmuje w *Luxemburgu* apartament bywzego Dyrektora *Moulins*, a apartament *Gohiera* przeznaczony jest dla jego małżonki.—*Laforest* fzeł w ministerium interesów zewnętrznych, mianowany jest Kommissarzem administracyi Poczty, na miejsce *Ob. Gaudin* mianowanego Ministrem skarbowym. *Dupré* jest sekretarzem generalnym. Ex-Minister wojenny *Petiet* jest zastępcą pod *G. Berrhier* z *G. Andreossy* i Kommissarzem *Alexandre*.—Trzej Kommissarze skarbowi są zniesieni, a zastąpieni przez *Ob. Haller* pod tytułem generalnego Dyrektora skarbu.—12cie municypalności *Paryżkich*, rozpoczęły znowu swoje urządowanie.—W Konsulacie doniesiono o przybyciu *Dubois Crancé* pod tytułem Ministra wojennego. Skoro go wprowadzono, *Buonaparte* rzekł natychmiast do niego tonem surowym;

Jako, jeszcześ niełożył twoiey dymissyji?... Lecz Generale—Odday rzekł *Buonaparte* z powagą, odday twoją kancelaryą.

Hrabia *Valdeporaiso* Minister Króla *Hiszpańskiego* przy dworze *Parmeńskim*, przybył do *Paryża* z swoim sekretarzem legacyi i całą swiatą. Niewiadomy jest powód dla którego opuścił *Parme*.—Z pomiędzy rozmaitych pism wychodzących w *Paryżu*, Redaktor ogłosił następujące pod tytułem: *do Rady Starszych i do Buonaparte*. To pismo zaczyna się od tych słów: „Ciało Prawodawcze dla lepszej sprawy odmieniło swe miejsce, czyliż Rzplta odmieni także swoje położenie ażeby iey się lepiej działo? Czyliż jeszcze trwać będziemy w starych błędach, lub będziemy mieli odwagę przyznać się do nich i poprawić one? powtorzymy jeszcze polityczne przesady, które obłąkały nasz Rząd i Prawodawstwo? lub będziemy mieli tyle światła ażeby wynaleść i objawić wielkie wyobrażenia wolności, gruntowne prawidła na trwałych porządku towarzyskiego zasadach.—Autor wspomniawszy o Konstytucyach 1789 i 1793 mowi: Przyszła nakoniec Konstytucya roku 3. lecz już ani iey, ani Rządu nie mamy, chcemy iednak tego obojga. Ludzie mądzy, ludzie fiali, których cieszymy się iednością, *Sieyes*, *Buonaparte*, dacież nam Rząd i Konstytucyę? a gdy nam ie dacie, czyliż ie nam zaręczycie? Jeżeli takie jest przedsięwzięcie wasze, zaczynajcie ie uskuteczniać. *Francya* chce czegoś wielkiego i trwałego. Wzywa stałości, gdyż ią nie stałość zgubiła. Niechce *Rojalizmu*, lecz pragnie iedności w działaniu, i uskutecznienia ustaw; chce Ciało Prawodawcze wolnego i niepodległego bez ducha zazdrości i przywłaszczeń. Chce nakoniec po tyłu ofiarach zbierać owoce; chce wolności i pokoju. Czyńcie co potrzeba, ażeby iey to zapewnić, a w końcu tego dzieła, czeka was nieśmiertelna sława.

Mowią, iż *Jakubini* nie zrzekli się swoich zamiarów; zgromadzaia się po piwnicach, a ich bilety wyjścia podpisane są przez *Sottin*—Z nad wielkiej bramy pałacu *Luxemburga* zdjęto napis: *Pałac Dyrektoryatu*, *Wszyscy officerowie i woyska w wielkiej paradzie wykonali przysięgę wierności dla nowej magistratury*.—Zdaie się, iż obawiano się ażeby *Barras* nie poszedł za przykładem *Rewbela* w zabranie meblów. *Barras* w swoim mieszkaniu w *Gros-Bois* mści się teraz za to co się stało na jeleniach i krolikach. Nie wiemy czy jeszcze utrzymywać będzie swoich 60 służących, 60 koni, i 300 psów myśliwskich (*Courrier de Paris*.)

Donoszą z *Madrytu*, iż *Krol Hiszpański* żąda bez kontraktu i warunków od swego *Duchowieństwa* w *Europie* pułosma miliona franków, a od *Duchowieństwa* w *Ameryce Hiszpańskiej* 8 milionów.

W dniu 10 *Buonaparte* rzekł do żołnierzy: Żołnierze, należało się spodziewać, iż Rada 500 zbawi Oyczyznę, a teraz przeciwnie podaje się na zakłócenia, powstaie nawet przeciwko mnie... Mam nieprzyjaciół, lecz polegam na was (*Niech żyje Buonaparte* wolano) Lecz uspokoię wszystkich (*Niech żyje Buonaparte*).

Buonaparte w wydanej przez siebie pod d. 10 Proklamacyi wystawia powody swoich postępków w obydwóch Radach, niebezpieczeństwo w iakich się znajdowało życie iego w Radzie 500, i następne po nich już wiadome zdarzenia. Wyraża daley, iż wielkość deputowanych uwolniona od fzyletów zabójczych i spókoynie na miejsce swoich obrad wrocena, zatrudnia się propozycyami dla ratunku publicznego sobie podawanemi, i gotuje zbawienne uchwały, które mają się stać nowym i tymczasowym Prawem Rzpltey. Myśli wolne i zbawienne powrociły do swoich praw przez rozpedzenie burzycielów, którzy obarczali Rady, i którzy stawiający się nayobrzydliwszymi ludźmi nie przeżali być celem naywiększej pogardy.—(Podpisano) *Buonaparte*.

Redaktor ogłosił urzędownie następujący artykuł.—*Armia Włoska*—d. 7. t. m. (29. Pa-

żdziernika) G. Duhesme ścigawszy wojsko z *Mont-Cenis i Exile*, opanował bez oporu *Suzę*, a gdy nieprzyjaciół cofnął się z swego oszańcowanego obozu w *Bufoin*, Duhesme rozkazał Generałowi brygady *Kisler*, ażeby go atakował z przodu. tym czasem gdy Ob. *Ordonneau* opasywał go od *Mathis*. Nieprzyjaciół nie mogąc wytrzymać tego ataku, cofnął się w nieporządku za *Saint-forio*. Tam gdy się chciał uszykować, *Boyer* adiutant G. Duhesme, złamałszy jego szeregi, rozpedził, i ścigał go aż do *Saint Ambrogio*. Noc przeszkodziła zbierać owoce tego ścigania. Strata nieprzyjaciela jest najmniej 1000 ludzi wojska regularnego, z których 500 dostało się w niewolę. Nie rachuje się wielka mnogość wieśniaków, których rozbrojwszy odeślano do domów, po rozstrzelaniu z nich dwóch lub trzech, ażeby służyli innym za przykład.

Zamiarem Jakubinów było, gdyby im się powiodło: Zmienić Rady w Konwencyę; pierwszemu wyrok skazanie na śmierć dwóch członków Dyrektoryatu, 2gi wyjąć *Buonaparte* z pod prawa, 3ci gilotynować wszystkie członki obydwóch Komisji Inspektorów. 4ty *Garreau Paryża*, *Jourdan* iedney, *Santere* drugiey połowy przedmieściów komendantami. 5ty Oczyszczenie Reprezentacyi. Wszyscy Arystokraci z Rad wypędzeni.—*Umowa ich przy rozłączeniu*: Zebranie Deputowanych w *Tuluzy*, a braci zdolnych do noszenia broni w *Wandei*. Protektacya przeciwko czynnościom tego dnia z wezwaniem Departamentów do federacyi. Polegali oni na większości Dyrektoryatu. *Gohier* przypuszczał ich do sekretu. Na przyrzeczenie *Barrasa*, iż im wyda *Sieyesa*, wielka liczba stronników zbiegała się z Departamentów. Na ich czele był nieiaki *Guittard* z *Tuluzy*, a innemi ich szefami byli zabójcy Wrześniowi, z których jeden szczył się tym, iż nie mył jeszcze rąk i nosił na nich znaki krwi ofiar Septembrowych. (Courier de Paris.)

Brat konsula *Roger-Ducos* wyjechał do armii *Mafseny*.—G. *Hedouville* wydał do mieszkańców wszystkich departamentów zachodnich proklamacyę, w której upomina ich, ażeby byli wierni Prawom Rzpłtey; spieszcie się wyraża, złożyć oręż, powróćcie do urodzonych waszych skłonności, błagacie Boga i bądźcie spokojni, nie mieszajcie się już wcale do tej okropnej wojny.

Ogłosono tu list do ministra wojennego pisany przez G. *Vaubois* komendanta *Malty* pod datą 20 Paźdź: Wypis jego następujący: Jesteśmy zawsze od morza obleżeni przez 4 okręty *Portugalskie* 3 *Angielskie*, dwie fregaty, dwie korwety i dwa Brygi. Nieco wojsk Angielskich i mieszkańcy oblegają nas od lądu. Umniejszyli znacznie swój ogień, atoli rzucali jeszcze niekiedy bomby wymierzone najbardziej na okręty, które uślikują zniszczyć, a które za pomocą ostrożności przez nas użytych, żadney jeszcze nie poniosły szkody. Pracowaliśmy około fortyfikacyow w miarę służby. Generał artylleryi *Hennezel* i kapitan *Bollet* ułkuteznili w arsenale zadziwiające prace tak co do naprawy, iako i w nowych budowlach. Ustanie choroby sprawiło naysposobniejszys skutki w żołnierzach, iego zapal i żądza zachowania *Malty* są do najwyższego stopnia pomknięte.

z *Paryża* dnia 16. *Liśtopada*.

Zdaie się być rzeczą pewną, iż *Talleyrand* pojedzie do *Berlina* w urządzie Ambassadorsa.—Zapowiadają, iż *Moreau* ma obiać komendę nad jedną z naszych wielkich Armii, i dodają, iż przed swoim wyjazdem ma wzmonić związki które go łączą z G. *Buonaparte*, przez zaślubienie iedney z kuzynek tego Generała Konsula. Zapewniają, iż *Championnet* przyśłał swoją dyminisya przez ostatniego kuryera, i że ię konsulat przyjął.

Minister wojenny *Berthier* pisał dnia 12 do Armii Lift następujący: Koledzy moi, mianowany na urząd Ministra wojny, przyjałem go przez szczegulne pragnienie, ażeby się stał pożytecznym, wojownikom którzy założyli

wolność i którzy ię umacniają przez swoją krew i tak liczne ofiary. Serce moje bolało na wasz niedostatek. Nie ukrywam przed sobą trudności otaczających tak ważne obowiązki, które mi są do skutecznienia dane, lecz wspierać mnie będzie gorliwa chęć skrocenia waszey nędzy. Przybiore fobie Republikańnow godnych Narodowej ufności, tak przez czyłtość ich uczucia, iako też przez ich talenta. Jeżeli się stanę dosyć szczęśliwym w dopełnieniu mey powinności, gdy powroć między wasze szeregi kiedy pora otworzy pole wielkim obrotom wojennym i was na nową chwałę zaprowadzi drogę, w tenczas iedyną będzie dla mnie nagrodą, iż nabyłem nieiakię prawo do waszego szacunku i do waszey wdzięczności.

Inny list tegoż Ministra do Generałów, komendantów fortów, szefów dywizyiny, gendarmów &c. wyraża: Obywatele. Znajdziecie tu przyłączone prawo 19 Brumaire; Z tego powodu tym wszystkim którzy pod waszemi rozkazami zostali zaleciecie wykonać przyśięgę wierności dla Rzpłtey, zagruntowanej na trzech wielkich zasadach wolności, równości i systematu Reprezentacyjnego.

Liczba Dzienników ma być znacznie zmniejszona.—Gdy dnia 10. kazano wszystkim ustąpić z sali Rady 500. ieden z członków trzymał się mocno w swoim miejscu, niechcąc z niego wychodzić, aż go grenadyerowie wynieść musieli. Ten członek nie jest w liczbie wyrzuczonych Jakubinów.—Mówią tu o zmniejszeniu Ciała Prawodawczego. Rada 500 ma się tylko składać ze stu, a Rada starszych z 60 członków.

Cambaceres Autor projektu księgi praw cywilnych, ma ię przeyrzec w ciągu 1. miesiąca.

Sama tylko rewolucya 18. Brumaire (9. *Liśtopada*) sprawiła podniesienie funduszow publicznych, które we wszystkich innych mniej lub więcej upadały. Prawo 19. Fructidor powszechną rozpostarło trwogę. Prawo 19. Brumaire wszędzie ukontentowanie przyniosło. Mówią iż pierwsze będzie znieśionym.

Zdaie się rzeczą pewną, iż *Lucyan Buonaparte* złoży swoy urząd Prezydenta komisysy prawodawczej 500 dla udania się na ambasadę *Hiszpańską*, od której *Guillemardet* jest odwołanym.

Ex-dyrektor *Gohier* aresztowany jest w swoim domu wraz z familią; *Moulins* wiadomo gdzie się znajduje; *Barras* siedzi zawsze w *Gros Bois*. *Antonelle* się schronił.

Uślikują tu przywozić na pamięć wszystkie okoliczności, z których można było przewidzieć świeżo zaszłą rewolucyę. Mówią iż od dawną przez *Sieyesa* do dojrzałości prowadzona, długo była nieustanną iego myśli pracą. Gdy iednego dnia przekładano mu okropny obraz stanu, do którego wprawiły Rzpłtę Prawa o zakładnikach, o przymuszonej pożyczce, oraz niedostatek publicznych dochodów. „Nie widzę już mowić iak tylko ieden sposób ratowania kraju, iego ulkuteznienie jest trudne, może przy nim zginę lecz go próbować będę, gdyż bez tego lekarstwa nie ma już ani spokojności, ani pomyślności, ani niepodległości dla Rzpłtey.

Mówią iż Ambassadorsowie i Ministrowie neutralnych i sprzymierzonych mocarstw przy dawnym Dyrektoryacie, zgromadzili się dla umocnienia się względem tego co im w terażniejszych okolicznościach czynić należy. Zgodzili się, ażeby pisać do swoich dworów dla otrzymania nowych kredencyałych listów.

Z 62. Deputowanych dla ostrożności aresztowanych, część wkrótce uwolnioną została. Niektórzy przybyli do Konsulatu, gdzie zał swoy okazali, i dobrze byli przyjęci.—*Quirot* znajduje się ieszcze w więzieniu *Conciergerie*.—Mówią iż *Destrem* chcąc się schronić przed temi którzy go aresztować przyszli, złamał nogę.—Wypuszczono młodego *Arene*, iako nie należącego do postępiu swojego brata, który w dzisiejszym dzienniku *Republikańnow* zaprzecza

temu iakoby miał zamiar zabicia *Buonaparte*; wzywa na świadectwo *Lucyana Buonaparte* i *Chabot-Latoura*, którzy go widzieli przy stole.

Przy Ministerium marynarki, lub na jego miejscu ma być ustanowiona Rada Admiralicysy iak w *Anglii*. Ta Rada ma być złożona z wielu członków, które w sobie łączyc będą doświadczenie administratorow z umiętnością marynarzow.

Mówią także o postanowieniu kassy umorzenia długow, i utworzeniu kassy na rozmaite użytki. Pierwsze ustanowienie jest dogodnym dla wierzytelow krajowych, drugie może tylko byłoby zyskowne dla zdziercow, a tym mniej byłoby dobrych urzędnikow.

Macdonald który dowodzi w *Wersalu*, kazał tam zamknąć klub, gdyż się dowiedział iż *Jakobini* starali się tam zrobić buntownicze poruszenia.

Pomiędzy aresztowanymi osobami partykularnemi znajdując się *Santerre*, *Lebois* autor dziennika *Pere Duchesne*, *Clemenceaux*, *Geffon* i żona iego, *Lemery* doktor, *Marie*, *Tous-saint*, *Vigoureux* i żona iego. *Doubermenila* i *Constant* nie znaleziono w domu.—W *Temple* siedzą *Quirot*, *Santhonax*, *Karol Hesse*, *Julien* z *Tuluzy* i *Naquilles*.

W dalszym ciągu rozmowy wprzeszłym numerze dotkniętej, znajdując się następujące zapytania: Członek z Rady 500. „Coż nakoniec chcecie uczynić, iakiż jest tak wielki powód obrady, dla której potrzebna jest tak rozległa wolność opinij? Członek Rady starszych, co zamysłamy uczynić? coż cię to ma czynić niespokojnym. Nie zastraszało cię to gdyś widział zupełną nieczynność, możnaż co gorszego robić iak gdy się nie nierobi? Czyliż nie widzisz, iż zbliżamy się do takiej chwili, w której nieby już robić nie było można, ani pokoju, ani wojny, w której niemożnaby odzyskać ani wolności, ani własności, ani konfitytucyi Republikańskiej; iż sam pokoy może tym nieszczęśliwościom koniec położyć, iż poprawienie zgwałconey naszej konfitytucyi, może zapobiec wątpliwości zagranicznych mocarstw do negocjowania z *Francyą*.—Otoż to jest dla czego potrzeba między *Paryżem* i władzą, między intrygami i światłem, między przewrotnością i patryotyzmem, położyć przedział kilku mil, któreby im się łączyć niedozwalały.—Członek z Rady 500. Mój przyjacielu, mówiąc między nami, lękam się, iż do tej sprawy wchodzi *Buonaparte*; iego sława, wziętość, sprawiedliwe w iego talentach zaufanie żołnierz, a nadewszystko same iego przymioty mogą mu dać strasliwą nad przeznaczeniem *Rzeczypospolitey* przewagę, czyliż od niego ma los wolności zależeć? Starzysy.—Nie lękać się, rola taka byłaby niegodną rozumnego człowieka. Sam *Buonaparte* w wielu zdarzeniach mawiał: Byłoby to myślą świętokradzką, ażeby chcieć powstać przeciw reprezentacyjnemu rządowi. W reszcie mój przyjacielu, iakiż to jest *Buonaparty* postępek? Wzywają go, przybywa, Rada rozkazuje, on staie się powolnym. Wieszże co by go w moich oczach czyniło nader podeyrzanym, i w czym widziałbym go niebezpiecznym dla wolności? Nie to iż się nagle podjął tej sprawy, ani to iżby skwapliwie ofiarował swoją sławę i swoją rękę, ale to, gdyby się wymowił. Gdyby Rada Starszych przedsięwzięła środki dla powrocenia generalnego pokoju, wewnętrzznego porządku, wolności, uszczęśliwienia i utwierdzenia Konfitytucyi Republikańskiej, gdyby Rada w tenczas wezwała *Buonaparte* ażeby tylko zabezpieczył przeniesienie Ciała Prawodawczego, a *Buonaparte* niechciałby się do publicznego zbawienia przyłożyć. Na ten czas każdy dobrze widzący człowiek powinienby powiedzieć: To wymowienie się stało się z powodu głębokiey ambicyi; wszystko ginie w *Rzeczypospolitey*, *Anarchia* się zbliża, zamieszanie się wzmacnia, *Buonaparte* to widzi. Żądać będzie nad wojskiem komendy i otrzyma ię,

a widząc się raz na czele 60 lub 80 tysięcy ludzi, gdy nierzad we *Francji* do najwyższego dojdzie kresu, gdy każdy Obywatel spłzykrzywszy sobie w swej nienawiści szukać zemsty, lub chronić się naprosto ażeby iey nie został ofiarą, obroci wzrok swoy i wyciągnie ku niemu ręce prosząc o sprawiedliwość lub zemstę, na ten czas ażeby się widział najwyższą przyrodzianym powagą, nie potrzebaby mu było iak tylko na to zezwolić. Byłby to Narod nieszczęściami zgnębany, któryby mu podawał do rąk berło żelazne. Takbym ja mój Przyjacielu uważał wymowienie się *Buonaparty*, i za to wymowienie się wzywałbym sztyletu *Brutusa*. Ale wolność, Rzplta, Oyczyzna, uśmiechają się na proste i szczerze przyjęcie władzy, danej przez światłych patryotów, którzy Radę starszych składają. Y ktoż mógł więcej na ich ufność zasłużyć iak woioownik, który się tyle razy wławił swoim przywiązaniem do wolności, który za nią tak dzielnie i przeciwko tylu nieprzyjaciolom walczyć umiał, któremu ona winna swą całość, i która nawzajem winna mu największą chwałę, do iakiey geniusz i męstwo wzniesione być mogą.

z Hagi dnia 10. Listopada.

Wielu kuryerów przywiozło Rządowi ważną wiadomość o zdarzeniach *Parzyckich* i postanowieniu we *Francji* Rządu konsularnego. Wszyscy się tu spodziewają pokoiu.

Anglicy całkowicie ustąpili z naszego kraju. Dziś rano gazeta *Amsterdamska* donosi, iż 16 okrętów *Batawskich* (pięć od 76. a 11. od 68. armat) oraz 4 fregaty i 7 brygantyn weszły w służbę Rzplty *Batawskiej*, nie objaśniając niczym więcej tego artykułu.

Kilku kuryerów przywiozło do *Bruxelli* rozkaz, ażeby wszystkie w tych stronach znajdujące się wojska były w gotowości do marszu w stronę *Francji*. Te, które się w *Lille* i w pobliskich twierdzeniach znajdują, odebrały ordynans udać się do *Parży*. — Przez *Bruxellę* przejeżdżał kuryer dążący do *Berlina* z wiadomością o zdarzeniach *Parzyckich*, i o postanowionym konsularnym rozkazie.

Lifty z *Nowego Jorku* pod d. 22. Października donoszą, iż to miało całkowicie od żoltej gorączki iest oswobodzone.

Ostatnia wiadomość o rewolucji w *Parży* sprawiła tu mocne wrażenie. Należy się i u nas spodziewać ważnych odmian w konfitytucji. Wstęp do tego otworzył się już przez dekret formalny odwołujący jeden artykuł konfitytucji. W radzie pierwszej dekretowano, iż członek Ciała Prawodawczego, nawet wcale prezydent, może opuścić swoy urząd i inny w usługę krajowej obić, jeżeli kommissya oddzielną znajdzie do tego ważne powody.

z Konstantynopola dnia 25 Października.

Pomiędzy W. Wezyrem i znanym Dżezar Baszą komendantem *Akry* zaszły niezgody. Pierwszy żądał, aby ostatni wyruszył wraz z nim do *Egiptu*. Lecz ten wzbraniał się tego, i nie chciał opuścić zamku *Akry*, którą on uważa iako swoją posiadłość i dziedzictwo, zwłaszcza gdy iey utrzymanie trzeba być winnym jedynie walecznej iego obronie. W. Wezyr bardzo się spożnił w marszu swoim do *Egiptu*, co za sobą szkodliwe skutki ścignąć może. Chciał on iść przez pustynie, brakowało mu jednak na jukach do przewożenia wody. Żądał przeto ich od Dżezara Baszy, lecz odpowiedział ten, iż tam ich potrzebuje. W. Wezyr więc przez *Damask* udał się na *Jaffę*, gdzie już zapewne stanąć musiał. Na dniu 20. posłano stąd do *Akry* agenta Dżezara Baszy, z zleceniami Porty ścigającymi się zapewne do niezgod między wodzami zaszły. — *Sidney Smith* znajduje się jeszcze w *Rodzie*, gdzie oczekuje na okręty *Tureckie* z *Dardanellów*. — Tutejszy poseł *Angielski* zajął kościół i kła-

tor *Kapucynów* w swoją posiadłość, i oświadczył protekcją swoją dla wszystkich kapucynów na *Wschodzie*. — Bracia *Lebrun* budownicy okrętów popłyneli w okręcie *Roffyjskim* na morze czarne.

z Manheimu dnia 17. Listopada.

Atak wczorajszay zakończył się z pożytkiem *Francuzów*, którzy na różnych miejscach stanowią swoie pomknęli. Mówią o 2 do 3. tysięcy jeńców wojsku *Austryackiemu* zabranych. W tym momencie przybywa ich do tego miasta 800. Oczekujemy w tej mierze na urzędowe szczegóły.

Dnia 18. Listopada.

Wiemy z pewnością, iż jedno skrzydło nasze przez *Bruchsal* wtargnęło do *Brotten*, a drugie przez *Sinzheim* do *Pasfeld*. Jeńcy zaprowadzeni będą do *Spiry*, i natychmiast wymienieni. — Wielu utrzymuje, iż *Massena* atakował także *Arcy-Xcia Karola*.

Dnia 19 Listopada.

Armia *Francuska* dnia wczorajszego znajdowała się między *Bruchsal* i *Heilbronn*. Twierdza *Filipsburg* na nowo iest opatrzona. — Spodziewamy się tu ieszcze z lewego brzegu wojsk, które formować mają nową dywizję, a ta pod komendą G. *Collaud* zostawać będzie.

z Hanau dnia 16. Listopada.

Podług listów z *Bazylei*, oczekują tamże, iż ważna odmiana w *Parży*, postawi znowu u steru interellów *Helweckich* byłszego Dyrektora *Ochs*, gdyż *Buonaparte* iest iego stałym przyjacielem. Słychać, iż w *Helweccy* żądają także odmiany, mające podobieństwo do nowej konsularnej konfitytucji we *Francji*.

z Stugardu dnia 17. Listopada.

Wczoray o świcie dnia flyszana była mocna kanonada w naszej okolicy. Dziś wieść się roznosi, iż armia *Relfska* *Francuska* z obu stron na nowo wkracza naprzód. Magazyny Cesarzkie dalej są przewożone. — Korpus G. *Rosenberg* zajął kwatery zimowe w okolicy *Kirheim*. — Xiążę *Italicki* otrzymał wielki krzyż *Maryi Terefzy* od Cesarza z bardzo grzecznym przyłączonym listem.

z Augsburga dnia 13. Listopada.

List który Cesarz Jmć *Franciszek II.* własną ręką pisał do F. M. *Suwarow* posyłając wielki krzyż *Maryi Terefzy*, był w następującej osnowie.

„Nayukochański Feld-Marszałku Xiążę *Italicki* *Hrabio Suwarow-Rymnicki*. Znakomite dzieła ulkutecznione przez ciebie w tej kampanii na czele moiej *Włoskiej* armij, którą pod twoją komendą oddałem, napełniając chwałą twoją *Europę*. Oddałem mi i całemu Domowi *Austryackiemu* największe usługi, za które chować ci będę najwyższą wdzięczność. Te usługi dają ci najwyższe prawo do orderu *Maryi Terefzy* przeznaczonego, ażeby był znakiem dostojności za waleczność, w moich armiach. Przyimiy proszę wielki krzyż tego orderu, iako pamiątkę mego wysokiego szacunku i moiej przyjaźni. Przyim także krzyż Kommandora i sześć krzyżów Kawalerkich, z których najpierwszy iest przeznaczony dla Generała *Roffyjskiego* *Xcia Pankacyon* przez wzgląd na umiejętność, roztropność i męstwo które szczególnie okazał, a sześć innych krzyżów przeznaczone są dla tych *Officerów Roffyjskich*, którzy służyli we *Włoszech* i których za najgodniejszych tego osądziś. Twój wybór zapewni im nieśmiertelną sławę. Niech cię Bog zachowa przy zdrowiu moym kochany Xiążę, ażebyś mógł dokonać zamyślow które rozpocząłeś dla powszechnego dobra, dla chwały mego sprzymierzeńca *Najjaśniejszego* imperatora *Roffyjskiego* i dla mego osobistego ukontentowania.

(podpisano) FRANCISZEK.

z Frankfortu dnia 16. Listopada.

Ulukuteczniona w *Parży* rewolucya, sprawiła najwyższe w Armij *Francuskiej* nad *Renem* ukontentowanie. Żołnierze niaprzesławiali wołać: niech żyje *Buonaparte*, i spodziewają się wkrótce pokoiu. W tym momencie iest nadzieja powszechnego zawieszenia oręża. Dnia onegdajszego Minister Hiszpański *O-Farell* przejeżdżał tu z *Parży* do *Berlina*, a General dywizji *Legrand* wyjechał iak najszybciej z *Manheimu* do *Parży*. *Bruchsal* i *Wisloch* są na nowo od wojsk *Francuskich* zajęte. — General *Francuski* z swoim wojskiem wszedł dnia 2. Listopa-

da do *Kairu* stolicy *Gryzonów*. Wojska *Celarskie* cofnęły się do *Luciensteig*, o którym mylnie doniesiono, iż był minami zburzony. *Massena* poprowadził szrodek swojego wojska za *Thur* na brzeg *Renu* dla wzmocnienia *Rheinck*. Pospolite ruszenie *Tyrolu* iest rozpoczęte.

P. S. Donoszą w tym momencie, iż *Francuzi* ustąpili z kraju *Gryzonów*.

z Bononij dnia 1. Listopada.

General *Lahoz* pochowany iest w *Lorecie*. — Admiral *Nelson* popłynął z flotą swoją do *Minorki*, w *Neapolu* zollawil tylko kommodora *Trowbridge* z 2 okrętami liniowymi. — W *Neapolu* przybycie *Moskalów* było potrzebne, gdyż lud wspólnie z *Kalabryczykami* popełniał bardzo wiele bezprawio.

OBWIESZCZENIE.

Gdy się flyścić daie, iż rozmaite z pomiędzy długów i pretensyi do Króla Jmci *Stanisława Augusta* i byłszej Rzplty *Polskiej* mianych, a przez N. Króla Jmci *Pruskiego* nayłaskawiej przyjętych, na które zwłaszcza już areszta pozachodziły, albo które do possessorów ich dokumentów tyle tylko należą, ile też przez prawdziwych wierzycieli onym do likwidacyi powierzonymi zostały, sprzedane lub zafawione bywaia. Zeby więc nikt przez to nie podpadł uszkodeniu, uwiadomia się niniejszym Obwieszczeniem, iż każdy długu iakowego lub pretensyi nabywający (nawet wexlow na ukaziciela *Billets au porteur* od tego nie wyłączaiać) przed niżej podpisanemi Kommissarzami w domu przy ulicy Długiej Nro 589. flytuowanym, uczynioną sobie cefiją w oryginale niezwłocznie produkować i kopią teży do akt Kommissyi podać, iest obowiązany: a to, aby dług ten lub pretensya, iezeli usteputającego aktualną iest własnością, na imię nabywającego zapisaną została. Nie zachowujący tej ołtrożności sami sobie przypisać będą musieli, iż mające być wydawane rekognicye obligowe, przyaresztowanemi lub przez kogo innego iako iego własność zakweifyonowanemi zostawfzy, ceflyonaryuszom wydanemi być nie będą mogły. — Dan w Warszawie d. 23. Listop. 1799.

Pełnomocni Kommissarze N. Króla Jmci *Pruskiego* do uregulowania długów Króla Jmci *Stanisława Augusta* i byłszej Rzplty *Polskiej*.

DE STEUDENER. DE KUJAWA.

Na terminie dnia 10. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11. w domu Magistratur Krajowych ma się czynić układ czyli umowa publiczna o liwerunek furazów w kwocie 1276. winowat 21. korcy Owsa, 6210. cetnarów Siana i 1675. kop 38 wiązki Romy przed Deputowanym z Rządu na to wyznaczonym. — Liwerunek takowy zlecony będzie naymniey żądaić cemu, za postawieniem pewney natychmiast produkować się mającej kaucyi od 6000. Talerów, i przy ołtrożeniu wyższej tego aktu approbacyi. Zyczący sobie podobnego liwerunku, mogą się dowiedzieć przed licytacją o warunkach za grunt oney położyc się mających. O czym uwiadomia się Publiczność wzywając tych którzyby liwerunku podobnego podiaćby się mogli, aby się w dniu powyższym wyrażonym w rezydencyi Kamery flywili, i złożyli swe względem wielości oferty oświadczenia. — Dan w Warszawie dnia 16 Listopada 1799. roku.

Kamera J. K. Mei *Pruse* Południowych *Woienno-Ekonomiczna*. DE HOYM. DE GOLDBECK.

DONIESIENIA.

Pełnomocni Kommissarze Jego Imperatorskiej Mei wlfzech *Rofsyi*, upowaznieni do powyższej wiadomości o rodzeństwie nieiskiej *JP. Maryanny Jeanetty*, która w roku 1795. z *JP. Toulonczakow* Podpułkownikiem wojsk *Rofsyjskich* do Moskwy wyjechała; wzywają każdego iakową wiadomość o rodzeństwie lub krewnych teży *JPanny* mieć mogącego, aby im one komunikować raczył. *JP. Podpułkownik Toulonczakow* zabrał pierwszą znajomość z powyższej wymienioną *JPanną* w *Piałkach* niedaleko *Lublina*. — Dan w Warszawie dnia 20. (31.) Października 1799. roku.

Auf dem hiesigen Ober-Post- Amt sind alle Sorten Haus und Taschen-Kalender und Taschen-Bücher für das Jahr 1800. so wie auch zu 1ten Klasse 12. Königl. Berliner Klassen Lotterie, welche den 30. December a. c. gezogen wird, und wovon der Plan gratis zu haben, ganze Loose a 2. Thlr: halbe a 1. Thlr: und vie 1 tel a 12. gr. in Golde zu haben. Na tutejszym Ober-Poczt- Amcie znajdują się wszelkie gatunki Gospodarskich i Politycznych Kalendarzy i Książek kieszonkowych na rok 1800. iako też Losy do rzey Klasy 12. Krol: *Berliński* Loteryi Kłasyczney, która dnia 30. Grudnia r. b. ciagniona będzie i ktorej plan gratis doiać można. Całe losy po 2. Tal: poł losy po 1. Tal: i ewierc losy po 12 gr. 6r: w złocie przedaić się.

Zgromadzenie PP. Wizytów *Warszawskich* za dozwoleniem Krajowej i Duchowney Zwierzchności, zyczyłoby sobie przedać *Jurydykę*, tu nad *Wifłą* znajdującą się, a do siebie dzieje należącą. Ktoby zatem chciał nabyć takowego prawa, w każdym czasie w tymże Klasztorze *Warszawskim* o cenie i warunkach zollawie doiać uwiadomiony.

Pewna ołoba zyczy sobie mieć Guwernera, który aby umiał ięzyk *Francuski*, *Niemiecki* i *Łaciński*; w czym niech się zgłosi do P. Murgrabiego pałacu *Tepperowskiego* na *Miodowej* ulicy, a zainformowany i lepiej zollawie.